Ner 53. ROK 1837. PONIEDZIAŁEK 6 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Tomasza z Akwinu.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Pokosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27" 1.''' 357	— 4°, 8	1.''' 22	Pł Zachodni słaby	Pochmurno	Wnocy Snieg
4 2	0 363	— 0, 8	1, 48	Północny słaby	„	
10	26 11, 658	— 3, 0	1, 26	Pn. Zachodni słaby	„	
6	11, 192	— 4, 4	1, 23	Pn. Zachodni wicher	Pochmurno	Snieg
5 2 72	0, 981	— 3, 1	1, 18	„ mocny	Pogoda z Chmurami	
10	2, 173	— 6, 0	1, 09	„ średni	„	Snieg

Część Urzędowa.

Nro 798.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ścisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z mocy uchwały S. R. z dnia 30 stycznia r. b. N. 536 zapadłéj postępując Wydział Dochodów Publ. i Skarbu, podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 10 marca r. b. o godzinie 10 z rana odbędzie się, w Biórze pomienionego Wydziału licytacya *in plus* na trzechletnie wydzierżawienie od dnia 1 czerwca 1837 do ostatniego maja 1840 dochodu lądowego od budowania galarów na brzegach Wisły, i gruntach ekonomii Czernichowskiéj, *praetium fisci* do pierwszego wywołania w kwocie złp. 553 oznacza się. Chęć licytowania mający złoży na *vadium* $\frac{10}{100}$ część kwoty do pierwszego wywołania ustanowionéj w ilości złp. 54. O innych warunkach wiadomość w Biórze Wydziału powziętą być może.

Kraków dnia 11 lutego 1837 r.

L I K E.

(3r.) *Nowakowski* Sekretarz.

Prawnie zajęte kosztowności, jako to: wazy, dzbanki, półmiski, łyżki, noże, grabki srebrne, szory angielskie srebrem wykładane, dwie par pistoletów tureckich, jedna w kość słoniową złotem wysadzana, druga w srebro oprawne, będą dnia 7 marca r. b. o godzinie 10 z rana w sukiennicach miasta Krakowa przez publiczną licytacyą za gotową zapłatę w monecie kurant sprzedane.

Kraków dnia 27 lutego 1837 r.

(3r.) *Dziarkowski* Kom. Sąd.

Część Polityczna.

— *Z Wiednia* 15 *Lutego*. —

Wiadomość o zgonie ojca swego, byłego króla szwedzkiego, otrzymał xiąże Waza d.

11 b. m. i natychmiast przywdział żałobę, która także, jak się zdaje, i na dworze cesarskim przywdzianą zostanie.

Ogólne zebranie dyrektorów towarzystwa żeglugi parowéj na Dunaju, odbyło się dnia 12 b. m. W zastępstwie xięcia Metternicha, znajdował się na niém baron Ottenfels, były poseł w Stambule. Z rocznego sprawozdania przekonano się z wielkiém wszystkich zadowoleniem o szczęśliwém powodzeniu i dalszém rozwinięciu tego przedsięwzięcia, dyrekcya bowiem dla nadania większej rozciągłości przedsiebierstwu, kazała zbudować jeszcze 6 nowych statków parowych.

Słychać, że xiąże Paweł Esterhazy, który zamierzał usunąć się z zawodu publicznego, aby objąć osobiście zarząd swych dóbr ogromnych, postanowił pozostać dłużéj jeszcze na urzędzie posła w Londynie.

Bawiący tu od niejakiego czasu władyka, czyli biskup i rejent Czarnogórców, Piotr Niegosz, który w tutejszych salonach wielką zwracał na siebie uwagę, miał zamiar udać się do Petersburga, aby wyjednać u dworu tamtejszego wstawienie się do Porty przeciwko nieustannym napaściom paszów albańskich na Czarnogórców. Mówią, że podróż jego do wielkich dworów, ma na celu pozyskanie sułtańskiego firmanu na taką samoistność, jaką się cieszy teraz xięstwo Serbskie.

Influenza napastuje całe miasto; nie masz domu w którymby na nią nie chorowano.

— *Z Paryża* 18 *Lutego.* —

W dzienniku *Charte de* 1830, czytamy: »Niektóre gazety poranne umieściły depeszę telegraficzną ministra wojny z dnia 12 b. m. do kommendanta placu w Tulonie, obejmującą rozkaz wstrzymania przesełki wojska do Bona. Jestto rzecz mylna, bo minister wojny nie posełał żadnéj depeszy tego rodzaju do komendanta placu w Tulonie. Jedyna, z tego ministerstwa wysłana depesza, jest daty 11 lutego i była adresowana do dowodzącego ósmą dywizyą wojskową w Marsylii z poleceniem, aby okręt »Egerie« i »Marne« użyć pod transport wojska do Oran. Co się Bona dotyczé, nie może tam być posełane wojsko z Francyi, dopóki nie będą ukończone przysposobienia czynione w Tulonie, aby urządzić tam potrzebne ochrony dla wojska, szpitali, dla artylerycznych zapasów i żywności. Przygotowania do wyprawy przeciwko Konstantynie, nie tylko nie są wstrzymane, ale i owszem pospieszają z niemi. Materyały dla korpusu inżynieryi i artyleryi, przedmioty obozowe i transportowe, zapasy i żywność, wszystko to będzie przed końcem miesiąca wraz z potrzebném wojskiem przygotowane do ładowania na okręty.«

— *Madryt* 6 *Lutego.* —

Wczorajszy dzień poświęcony był na obchód żałobny za poległych przy obronie Bilbao. Kortezy nie miały posiedzenia i sklepy pozamykano.

Karnawał tegoroczny odbywa się tu bardzo huczno i wesoło, co dziwnie odbija obok politycznego stanu królestwa. Bale maskowe są zawsze do natłoku przepełnione. Wczoraj odkryła się maskarada konna, urządzona przez francuzkich koniuszych Paul i Bastien. Jéj wykonanie podobało się bardzo; sama nawet królowa przypatrywała się z balkonu jadącemu orszakowi. Okropności wojny domowéj, ponure usposobienie względem sprawy jenerała Narwaez, wszystkich politycznych mniemań, jestto najosobliwsze widowisko, na które tu patrzéć można. Na bankiecie danym niedawno dla pewnego znakomitego wojskowego, czytano i śpiewano wiersze, które przekonywają o przychylności wielu wojskowych dla Narvaeza.

Kassa umorzenia, wstrzymała do czasu wypłaty swoje; pan Mendizabal zaspokaja w tym względzie publiczność zapewnieniem, że wypłaty nastąpią zaraz po rozpoczęciu działań zamierzonych przez jenerała Sarsfield, co przed końcem bieżącego miesiąca przyjdzie do skutku. Gabinet potwierdził już ogólny plan działań jenerałów Espartery, Evansa, Sarsfielda i Ribero. Trzeba się spodziewać, że w tym roku stanie nareszcie wojna na punkcie stanowczym.

— *Z Lisbony* 29 *Stycznia.* —

Właściwym zamiarem dekretu z 8 paźd. r. z., (mocą którego zniesione zostaje 4 artykuł ustawy z roku 1822, zabraniający mianowania ministrów deputowanemi), było to, aby ustalić zasadę zmodyfikowania ustawy. Ministrowie przeto obrani zostali do teraźniejszych kortezów przez największe okręgi wyborcze i należało się spodziewać, że kwestya względem legalności tych wyborów, (a tém samém dekretu z 8 października r. z.) stanie się przedmiotem żywych rozpraw między stronnictwem życzącém zmodyfikowania ustawy z roku 1822, a innemi sprzeciwiającemi się temu; jakoteż, że przez kortezów stanowczo będzie rozebraną. Bardzo naturalnie, że z największą niecierpliwością oczekiwano tego postanowienia; teraz, na posiedzeniu kortezów z 21 b. m., kwestya ta większością głosów 44 przeciw 17 wypadła na korzyść stronnictwa pragnącego zmodyfikowania ustawy, to jest: na korzyść teraźniejszego stronnictwa ministeryalnego. Przy téj okoliczności szczególniéj uderza, że dawny republikanin Lionel Tavares, który odbył podróż do Hiszpanii dla zgłębienia stronnictw, głosował także za ministrami, co dowodzi, że niezbyt korzystnie uważa stronnictwa exaltowane.

— *Londyn* 14 *Lutego.* —

Posiedzenia izby wyższéj, są dotąd bez interesu dla zagranicznych. W izbie niższéj, podał dnia wczorajszego lord John Russel, wniosek względem urządzenia w Irlandyi prawa o ubogich, na zasadach nowo-przyjętych dla Anglii, co z obu stron izby przyjęto z zadowoleniem, chociaż lord Stanley, Sir R. Peel i O'Connell, oświadczyli się przeciwko niektórym szczegółom tegoż. W projekcie rzeczonym proponowano 700,000 funt. szterl. na koszta mających się wystawić domów zarobkowych.

Dowódzcą floty na Śródziemném morzu, w miejsce admirała Sir Josias Rowley, któremu czas służby upływa, został mianowany admirał Sir Robert Stopford; zatknie on swą admiralską banderę na liniowym okręcie »Princess Charlotte.«

Zasekwestrowano w tych dniach belgicki okręt »Marie Antoinette,« który zawinął dnia 8 b. m. z Ostendy, i odprowadzono go do przystani zwanéj Kings Dock. Ludzi z tego okrętu uwięziono. Przyczyną tego postąpienia, jest znalezienie ukrytéj znaczniéj partyi tytuniu na tymże okręcie.

— *Z Bruxelli* 12 *Lutego.* —

Słychać, że królowa chce się przeprowadzić w pierwszych dniach marca do zamku Lacken i tam mieszkać aż do rozwiązania swéj ciąży, spodziewanego przy końcu kwietnia.

I u nas także nie oszczędza grypa mieszkańców; w domu xięcia Aremberg, choruje na nią 28 osób. W Antwerpii połowa znajdujących się tam więźni, uległa tejże chorobie.

Gryppe, jest to dawny francuzki wyraz, oznaczający niejako kaprys, dziwaczny pociąg do czego; ale od roku 1743 użyto go na oznaczenia epidemicznéj kataralnéj febry, która się odznaczała raptownem napadnięciem, ogólnem szerzeniem się i trwałością, będącą w stosunku z symptomatami gwałtownego osłabienia osób od niéj nawiedzonych. Choroba ta przyszła wtedy z Włoch do Francyi, i w tym samym czasie pokazała się w Anglii, gdzie zwyczajnie używano na oznaczanie jéj wyrazu *influenza*, pokazując się wprzódy tu i owdzie pod innemi rozmaitemi nazwiskami, jako to; *Coquelucke*, *Follet- Ladendo*, *Malmatillo*, *Maldel Zuecone*, i t. p. Łatwo możnaby się nad mnóstwem tych nazwań zadziwić, gdyby nie było wiadomem, że zaraza ta, oznaczona najczystszym charakterem miasmatycznym, już na lat 412 przed Chrystusem była znaną i odtąd prawie w 30 wypadkach opisana (w przeszłym wieku w latach 1709, 1729, 1732, 1742, 1775 i 1781), jako rozszerzająca się po większéj części od wschodu na Europę i przechodząca wszystkie kraje. Lecz tylko w 1831, po licznych i wielkich swoich przechodach, zeszła się razem z cholerą, zkąd jasno się okazuje, że spotkanie to było tylko

przypadkowe, i dla tego już drugi raz spodziewać się go nie należy.

Można sobie zapewnie przypomnieć, że król holenderski został przez tutejszy trybunał cywilny *in contumaciam* zkazany na zapłacenie ówczesnemu bankowi (*Societe générale*) summy 17,495 635 franków. Na mocy tego wyroku, bank rozkazał zająć gmach do króla Wilhelma należący, celem sprzedania onego. Sprawa ta, wpisy i koszta expedycyi wynoszą już 217,238 fr.

— *Z Kassel* 5 *Lutego.* —

Influenza rozszerzyła się tu nadzwyczajnie. Handel i cały ruch wewnętrzny ustał niemal we wszystkich stosunkach. Zamknięto kilka sklepów, kantorów i t. p. bo wszędzie są chorzy. Sądy i kollegia rządowe, zaledwie czynnemi być mogą. Xiąże rejent i dwóch ministrów, są złożeni chorobą, z powodu czego nie odbywają się narady ministeryalne. Dla ulżenia w służbie wojskowym, pozmniejszano wszędzie warty. W teatrze zaledwie byli w stanie dawać przedstawienia a opera ani jedna daną być nie mogła. Dla słabości wielu członków, zgromadzonych właśnie stanów, zeszłego piątku nie miało miejsca posiedzenie sejmowe. Słowem, tyle jest chorych, że ulice i spacery są z ludzi ogołocone i próżne. Z innych miast mało kto przybywa, bo całe Niemcy północne są nawidzone przez grypę. Tu przynajmniej dosyć jest łagodny charakter téj choroby, dotąd niewiele na nią ludzi umarło.

W tych dniach przybył tu poseł pruski baron Canitz z Hanoweru, gdzie bawił przez czas niejaki dla układów z rządem tamtejszym względem przystąpienia Hanoweru do celnego związku handlowego, ale usiłowania jego miały być bezskuteczne, podobnie jak poprzednie, które ztąd były tamże czynione.

— *Z Aten* 19 *Grudnia.* —

Rząd przywodzi nowe rozporządzenia krajowe, których skutek, nie może z czasem jak tylko błogie wydać owoce. Jedno z nich załatwia okoliczność, która była dotąd przyczyną licznych kollizyj pomiędzy prywatnemi a rządem, a tą jest postanowienie obejmujące prawne rozłączenie lasów prywatnych i publicznych. Druga dotycze zaprowadzenia książek hypotecznych w całem królestwie, w celu prawnego oznaczenia wszelkiéj nieruchoméj własności prywatnéj, gminnéj, instytutowéj, kościelnéj, klasztornéj i korporacyjnéj. Trzecie modyfikuje pobór podatku patentowego od stanu handlowego, przez utworzenie pięciu klass podatkujących, zastósowanych do objętości i rozciągłości prowadzonego handlu. Czwarte nareszcie, zaprowadza dokładne urządzenie pocztowe.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 4 do dnia 6 Marca.

Celiński Alexander, Potocka Izabela, Dzwonkiewicz Elżbieta, Ciszewski Felix, Jasiński Joachim, Wałecka Ludwika, Guttenbergowa Helena, Koplik Anna, Rogawska Helena, Dobrzański Józef, Luniewski Kanty, z Polski; Mach Karol, Matorn Wojciech, Börner Wilchelm, Kuliszek Jan, Darowska Wiktorya, Dulembina, Kosińska, z Galicyi; Obenliler Jakób, Uble, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Rancke Henryk, Poths Chrystyan, Schmitner Józefa, do Polski; Orłowski Antoni, Zarzycki, Zdanowski Floryan, do Galicyi.

Doniesienia.